

Z Adamem Struzikiem, marszałkiem województwa mazowieckiego, rozmawia Radosław Nosek

Adam Struzik: Inwestujemy w rozwój Mazowsza



Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego fot. Anna Trafisz

Spotykamy się w wyjątkowym czasie. Z jednej strony koniec roku i doskonały moment na podsumowanie tegorocznych dokonań i omówienie planów na przyszłość, z drugiej - na naszej scenie politycznej dokonują się historyczne zmiany. Mamy nowy, demokratyczny rząd. Jakie są oczekiwania samorządowców wobec nowej władzy?

Z nadzieją i optymizmem patrzymy w przyszłość. Zdecydowanie oczekujemy spełnienia przedwyborczych obietnic, czyli odejścia od centralizacji na rzecz dalszej decentralizacji. Wszystko, co jest możliwe do realizacji przez samorządy, powinno być przez nie realizowane na poziomie gminy, powiatu czy województwa. 25 lat po reformie samorządowej można śmiało powiedzieć, że była to jedna z lepszych reform, a samorządy udowodniły, że najlepiej znają potrzeby lokalnych społeczności i najlepiej na nie odpowiadają.

Co z finansowaniem samorządów?

To ważny punkt. Trzeba naprawić błędy w finansowaniu samorządów, jakie pojawiły się za czasów PiS, przez które samorządy, a zwłaszcza duże miasta, utraciły część dochodów. Tu rozwiązaniem jest zwiększenie udziału samorządów w dochodach z podatku PIT i CIT. Dofinansowania wymagają też szpitale. Trzeba zdecydowanie usprawnić działanie ochrony zdrowia, zwłaszcza w kwestii leczenia szpitalnego. Problemy z zadłużeniem szpitali niestety spadają na barki samorządów – powiatów, miast i województw.

Co z kompetencjami samorządów, które zostały znacznie uszczuplone?

Domagamy się przywrócenia bezprawnie odebranych kompetencji, m.in. doradztwa rolniczego, regionalnych funduszy ochrony środowiska czy wpływu na budowę bazy sportowej. To wszystko powinno należeć do kompetencji samorządów i być zarządzane z lokalnej perspektywy. Przykładem może być wspomniany wcześniej rozwój bazy sportowej, który kiedyś był w naszej gestii, a obecnie zajmuje się tym ministerstwo. My oczywiście wspieramy gminy i powiaty i z własnych środków realizujemy program „Mazowsze dla sportu”, w ramach którego samorządy lokalne mogą pozyskać dofinansowanie na budowę czy modernizację boisk, sal gimnastycznych czy kortów tenisowych.

Samorząd Mazowsza realizuje kilkanaście takich programów wsparcia.

Rzeczywiście, od kilku lat prowadzimy nasze autorskie programy wsparcia. Dzielimy się z gminami, powiatami, ale też organizacjami pozarządowymi tym, co mamy. W tej chwili jest już 20 takich programów, ale już planujemy kolejne. Wsłuchujemy się w głos mieszkańców i samorządowców i tak konstruujemy nasze działania, by każda, nawet najmniejsza miejscowość, mogła skorzystać z naszej pomocy i zrobić krok do przodu. Tym bardziej, że żyjemy w regionie, który jest bardzo zróżnicowany, gdzie każda gmina czy powiat mają inne priorytety i potrzeby. Dla jednego samorządu najważniejsza będzie budowa przedszkola, dla innego wóz dla ochotniczej straży pożarnej, a dla jeszcze innego budowa chodnika lub ścieżki rowerowej.

Ile inwestycji udało się dofinansować?

Na całym Mazowszu tylko w tym roku pomogliśmy w realizacji blisko 5 tysięcy inwestycji.

Liczymy, że w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej, bo pulę środków zwiększyliśmy do 900 mln zł. Aby znacznie usprawnić ich realizację, ogłosiliśmy już większość naborów. W ten sposób już od początku roku beneficjenci będą mogli przystąpić do działania.

Samorządy liczą również na odblokowanie środków z Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Co te pieniądze mogą zmienić?

Środki unijne były, są i będą ogromnym impulsem dla rozwoju Mazowsza. Warto przytoczyć tu liczby. Tylko dzięki regionalnemu programowi operacyjnemu na lata 2014–2020 udało się zrealizować ponad 5,7 tys. projektów, na które otrzymaliśmy ponad 9,4 mld zł dofinansowania z Unii Europejskiej.

Z kolei KPO to pieniądze m.in. na zdrowie i zieloną energię, więc zagadnienia bardzo ważne dla naszego regionu. Liczę, że będzie to jedno z pierwszych działań nowego rządu i będziemy mogli szybko z tych pieniędzy skorzystać.

Jak idzie wdrażanie na Mazowszu nowej agendy środków unijnych?

W prawie wszystkich obszarach ujętych w Funduszach Europejskich dla Mazowsza (FEM 2021–2027) już działamy. Są wyjątki, np. projekty skierowane do przedsiębiorców, gdzie czekamy na uregulowania prawne z poziomu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej dotyczące udzielania pomocy publicznej. Pracujemy zgodnie z harmonogramem. W przyszłorocznym Europejskim Funduszu Rozwoju Regionalnego planujemy ogłosić 35 naborów na łączną kwotę ponad 3,2 mld zł! To wsparcie m.in. na e-usługi, transport, badania i rozwój, gospodarkę odpadami, infrastrukturę zdrowotną. Kolejne 674,5 mln zł to środki na 22 nabory w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Część naborów już się rozstrzygnęła.

W październiku rozstrzygnęliśmy nabór, w którym zostały wybrane trzy projekty dotyczące porządkowania gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Z kolei w ostatnich dniach w naborze dla OSP wyłoniliśmy w sumie 50 projektów. To aż 19,2 mln zł na zakup wozów strażackich z pełnym wyposażeniem. Początek przyszłego roku zapowiada się obiecująco i wiele naborów się rozstrzygnie. Mam na myśli m.in. budowę obwodnicy Mławy, zakup pojazdów kolejowych, budowę i przebudowę dróg powiatowych i gminnych czy zwiększenie ochrony przeciwpowodziowej i ograniczenie skutków suszy. W obszarze społecznym są to nabory na m.in. wsparcie seniorów i realizację usług społecznych, w tym teleopiekę, aktywizację zawodową kobiet czy wzmocnienie kompetencji uczniów.

A jak zapowiada się przyszłoroczny budżet Mazowsza?

Zapowiada się dobry, proinwestycyjny budżet. Na inwestycje zamierzamy przeznaczyć ok. 3 mld zł. Pragnę zwrócić uwagę, że tych środków mogłoby być znacznie więcej, jednak aż 1,2 mld zł musimy zapłacić na tzw. janosikowe, czyli subwencję wyrównawczą dla innych województw.